BIULETYN informacyjny małopolski

Rok II. 2 maj 1943 r. Nr 16 (60)



3 MAJA

3-ci Maj.

Z wewnętrznego rozbicia, anarchii, zgubnej „złotej wolności“ dźwigał się Kraj w pamiętnym dniu uchwalenia Konstytucji 3 Maja 1791 r. Ci co dążyli do ratowania Rzeczypospolitej drogą wewnętrznych reform, po kilkudziesięciu latach przygotowali się dobrze technicznie do bitwy niekrwawej, ale zwycięskiej — nie orężem, lecz pracą myśli wygrali bój z tym najcięższym wrogiem broniącym się w okopach zbudowanych przez Egoizm i Swawolę. A przecież ludzie dobrej woli, którzy z żelazną energią podjęli się zreformowania wszystkich dziedzin ówczesnego ustroju — od władz państwowych — po najdrobniejsze ustawy szkolne — należeli do stronnictw i partyj o różnych programach. Potrafili oni poświęcić poglądy partyjne, podporządkować się względom wyższym, dobru całości. Opracowana wtedy „ustawa rządowa“ przynosiła te pierwiastki, które dają państwu silną organizację i silnego ducha. Konstytucja 3 Maja, bardzo na owe czasy postępowa i nowoczesna, (w dążeniu do zapewnienia opieki państwa wszystkim obywatelom i umożliwienia im swobodnej pracy, rozwoju, kształcenia) była jeszcze jednym dowodem, że na drodze demokracji, postępu i obrony praw człowieka — Polska staje zawsze w pierwszych szeregach walczących o te prawa dla siebie i dla całego świata cywilizowanego.

Reformy ustrojowe. mające na celu wzmocnienie władzy, ograniczenie sejmowładztwa, podniesienie stanu wojska — przyszły zapóźno, gdy państwo nasze zmiótł z karty Europy 3-ci rozbiór, a dobiła nieszczęsna Targowica. Pozostał przecież duch — który pozwolił nam przetrwać mroki przeszło 120-letniej niewoli.

I nie w doniosłości praktycznej leży znaczenie Konstytucji 3 Maja, której rocznicę dziś obchodzimy, ale w tym, że była ona dowodem zwycięstwa tych ideałów, bez których Naród żyć nie może. Dlatego, patrząc na ruinę tego dzieła, wyrzekł Stanisław Staszic jeden z twórców Konstytucji te pamiętne słowa:

„Paść może naród wielki — zniszczeć — tylko nikczemny“.

I choć Polska upadła wobec przemocy wzrastających w siły wrogów, ze wschodu i zachodu — Duch Konstytucji stanowił ten dowód nieśmiertelności i przetrwania Narodu — aż przyjdzie moment wyzwolenia.

Tak dziś przez męczeństwa Oświęcimia, Pawiaka i tylu innych obozów i więzień, przez hekatombę ofiar Katynia, — przez udręki wysiedlanych i wywożonych — patrzymy, jak rozprzęgają się i słabną siły dwu naszych katów — czekamy z ufnością aż zabłyśnie jutrzenka Wolności dla Narodu, który przechodząc najcięższe w swych dziejach próby zcala się w moc jednolitą, podporządkowaną najwyższej idei i celowi któremu na imię — Ojczyzna.

KOMUNIKATY

W dniu 30 marca 1943 r. o godz. 15 w Warszawie w cukierni Europejskiej ul. Marszałkowska, patrol bojowy Sił Zbrojnych w Kraju zlikwidował dwu oficerów Gestapo, przybyłych z Krakowa ze specjalnym zadaniem.

Bilans akcji bojowej przeprowadzonej w dniu 26 III na ul. Bielańskiej wynosi: — uwolniono 25 więźniów, z czego jeden, skatowany na ul, Szucha zmarł po uwolnieniu.

Straty własne: 2 rannych, straty npla: 1 oficer SS, 4 funkcjonariuszy Gestapo ranni: 2 agentów cywilnych, 2 policjantów granatowych. Zdobyto 1 samochód, 4 pistolety, zniszczono samochód więzienny. Akcja została przeprowadzona zgodnie z planem i w sposób brawurowy.

Dnia 9. IV. br. o godzinie 12 w swoim gabinecie pracy przy ul. Długiej został zastrzelony kierownik warszawskiego Arbeitsamtu, niemiec Kurt Hoffman odpowiedzialny w ubiegłym okresie kierownik brutalnej, często bestialskiej branki Polaków na roboty do Rzeszy.

*

W marcu na terenie województwa warszawskiego, krakowskiego i lubelskiego zlikwidowano 20 agentów Gestapo, których nazwiska są znane, oraz 12 członków komitetu wysiedleńczego.

KIEROWNICTWO WALKI KONSPIRACYJNEJ

NA MARGINESIE ZBRODNI SMOLEŃSKIEJ.

Fakt nie mający precedensu w dziejach czasów nowożytnych w postaci wymordowania w podły i podstępny sposób tysięcy polskich oficerów pod Smoleńskiem i zrzucenia ich do wspólnych dołów w mundurach, z odznaczeniami, dokumentami — uderzył jak grom w Kraj i opinię świata. Mogliśmy się zaledwie domyślać tego potwornego faktu z braku wszelkich wiadomości od kwietnia 1940 r. z obozu w Kozielsku, z echa daremnych usiłowań ambasady pol. w Kujbyszewie nie mogącej się doliczyć tych 8 500 naszych oficerów. Azjata, którego metody postępowania znane nam są bez złudzeń, nie od dziś, ugodził w polskie wojsko, chlubę i nadzieję narodu, sponiewierawszy naszych ojców, mężów, synów w sposób, który przenigdy wymazać się nie da z pamięci naszego narodu. Nosimy dziś po nich w sercach naszych ciężką żałobę. Pragniemy, aby ta straszna ofiara stała się dla nas tu żyjących nauką i wstrząsnęła tymi, nieczułymi, których poza biernym przetrwaniem i hołdowaniem materializmowi już nic dziś nie obchodzi. Pragniemy, aby w opinii świata była nam pomocną przy wysuwaniu naszych słusznych żądań co do obszaru i granic naszego państwa, by opiekunów polskiego uchodźctwa pobudziła do dalszych dla nas wysiłków, postawiła przed oczy całego świata raz jeszcze los najnieszczęśliwszego z narodów, którego udziałem było tylekroć walczyć na obcej ziemi i ginąć za obcą sprawę, gdy rodacy bezbronni ulegali masakrom okupantów.

Najważniejszym dla nas echem tej zbrodni jest to, które rozlega się w Kraju. Tutaj, druga potworna podłość, niemal równa zrzuceniu do ziemnych wykopów ciał pomordowanych męczenników dokonuje się rękami okupanta. Nasza to tragedia rozwłóczona po łamach „gadzinówek“ i prasy niemieckiej, po tych plugawych zakamarkach pracy renegatów i wszelkiego rodzaju kanalji — na to, aby propaganda antybolszewicka rozdęta w ostatnich miesiącach do niemożliwości — miała nową pożywkę na długie tygodnie. Wyciągnięto po 2 latach całą sprawę, aby ugodzić tą bronią sowietów, aby zagłuszyć w nas radość z powodu likwidujących się spraw w Afryce, aby nie słychać było oporu w krajach okupowanych i huku wystrzałów od których giną codziennie SS-mani i in. oprawcy na naszej ziemi. Niemcy krokodyle łzy nad nami wylewają, piszą coraz uprzejmiej, grzeczniej o gen. Sikorskim, o naszych ministrach, o których 1/2 roku temu żadna gadzinówka nie ważyłaby się wspomnieć, że istnieją.. „Obrońcy kultury“ i chrześcijaństwa, którzy setki księży uwięzili i stracili w obozach koncentracyjnych, wymordowali dziesiątki tysięcy niewinnych ludzi, — kują dziś broń na siebie tą niedźwiedzią, grubiańską propagandą, która na każdym kroku może nasuwać tylko.. analogię. Usiłują odwrócić uwagę opinii świata od masakr dokonywanych w Polsce i imię prawa wojennego czy odpowiedzialności zbiorowej, czy wogóle dlatego, że jesteśmy Polakami, których program „Mein Kampf“ każe tępić!

Społeczeństwo nasze widzi tę koszmarną komedię, a rewelacje smoleńskie w niczym stosunku do niemieckiego okupanta nie zmienią. Ani nie pociągną nas do współpracy przy planowanym „Protektoracie Polski i Ukrainy“ nowym potworku który wylągł się w mózgach panów z G.G. — ani nie porwą nas do szeregów prze-

ciw Sowietom, — ani nie zmuszą do urządzania jakichś manifestacji, protestów i tp. w tej sprawie.

Nie spodziewamy się niczego dobrego ani po wschodnich ani po zachodnich sąsiadach. Wierzymy natomiast, że w pojęciach narodów walczących dziś o wolność człowieka i kulturę Europy, dojrzewa świadomość dziejowej roli Polski, która jest istotną reprezentantką zach. kultury pomiędzy dwoma zdziczałymi totalizmami, wystawiona na ciosy zarówno zachodnich jak i wschod. barbarzyńców

NAKAZY DNIA.

1). Kto czyta 120.000 egzemplarzy „Gońca Krak." szmatławca propagandy niem.? Polacy. Wróg niszczy nasz naród, morduje, wywozi do Rzeszy, porywa do obozów, niszczy co należy do polskiej kultury — a przeszło 120 tys. Polaków popiera i czyta jego brudne wykręty o oczyszczaniu się ze zbrodni, pomaga ohydnej propagandzie niemieckiej. Czy to nie wstyd dla nas Polaków? Wzywamy do opamiętania się!

2). Kto tłumnie wystaje przy kasach kinowych, by spędzić na najniższej przyjemności te 2 godziny oglądając marne filmy niem. i propagandowy dziennik? Też Polacy. Ale Polacy wyzbyci honoru narodowego, którzy tak postępują, jakby im było obojętne, czy w przyszłości będą zaliczeni do obywateli czy do wyrzutków narodu polskiego. Kinomaniacy! Otrząśnijcie się wreszcie ze swego nieuświadomienia czy głupoty. Przestańcie okrywać wstydem nasze społeczeńst. Wzywamy i ostrzegamy.

3). Obowiązkiem każdego czytelnika jest rozpowszechniać Nakazy Dnia wśród społeczeństwa polskiego.

4). Pamiętaj o twym obowiązku zwalczania propagandy sowieckiej w Polsce rozpowszechnianej drogą tajnych pism „Trybuny Ludu" i „Gwardzisty".

SPRAWY POLSKIE NA OBCZYŹNIE.

Z PRAC RZĄDU I DYPLOMACJI. Gen. Sikorski i min. Raczyński odbyli dłuższą konferencję 15 b. m. z prem. Churchillem, która wedle przypuszczeń prasy londyńskiej dotyczyła ostatnich wydarzeń polsko-sow., tegoż dnia na poufnem posiedzeniu członków Izby Gmin i Izby Lordów pod przewodnictwem min. Edena, gen. Sikorski przedstawił w związłem przemówieniu najważniejsze dla Polski zagadnienia, i udział Polaków w w wojnie, wreszcie odpowiadał na liczne zapytania dotyczące spraw Polski. Udział brali min. S. Kot i amb. Raczyński. — Min. Obrony Narodowej zwróciło się do Międzynarod. Czerwonego Krzyża z prośbą o delegowanie przedstawicieli celem asystowania przy ekshumacji zwłok ofiar z Katynia. Łącznie z tą sprawą należy zaznaczyć, że 15 b. m. radio Moskwa nadało oficjalne zaprzeczenie dokonanej pod Smoleńskiem masakry, zwalając winę na Niemców. I to nie wzbudzające zresztą zaufania oświadczenie było w drugiej części silnie głuszone przez podsłuch niemiecki.

9 b. m. na posiedzeniu Rady Minist. referował gen. Sikorski sprawę ostatecznej reorganizacji polskich sił zbrojnych, w W. Brytanii i na Bliskim Wschodzie.

Do Kairu przybył min. Stańczyk celem dokonania wizytacji placówek uchodźców polskich na Bliskim Wschodzie.

Manifestacją na cześć Polski było przyjęcie 8 b. m. na ratuszu londyńskim przez lorda-majora Rządu polskiego, na którym min. Raczkiewicz wygłosił dłuższe przemówienie, na temat współpracy nad przyszłym pokojem i urządzeniem Europy z udziałem wszystkich narodów, w duchu Karty Atlantyckiej.

Min. Raczyński odbył rozmowę z min. Edenem 11 b. m.

W krótkim czasie rozpoczną się rozmowy ameryk.-sowieckie, poprzedzone licznymi artykułami w prasie U.S.A. na temat mniejszych państw, w szczególności zaś Polski.

W apelu do Rządu 30 polskich organizacji społecznych i zawodowych przedstawiło rezolucję domagającą się przeforsowania środków zapobieżenia fali niemiec. terroru w Polsce drogą ostrzeżeń iż egzekucje na zakładnikach pociągną za sobą zniszczenie odpowiedniej miejscowości w Rzeszy, nadto ostrzeżeń Niemców z admin. wojskowej i cywilnej o ich odpowiedzialności za zbrodnie popełniane w krajach okupowanych w szczególności w Polsce.

Ukończono przygotowania do przewiezienia 15 tys. polskich uchodźców z Rosji (i Persji) do Meksyku. Zaraz w pierwszych dwu tygodniach marca 2 tys. Polaków opuściło Persję, jednakowoż przewiezienie dalszych transportów musi potrwać parę mięsięcy.

OFIARNOŚĆ. Rada Polonii Ameryk. wyasygnowała 135.400 dol. na cele pomocy sanitarnej ludności w Polsce zaraz po wojnie, na paczki dla Polaków w obozach i Oflagach, dla internowanych w Szwajcarii, dla Polaków w Afryce itd. Poważną sumę 10.000 dol. złożył na ręce premiera arcyb. N. Yorku Spellmann, również dar pieniężny nadszedł od Zw. Polaków w Kanadzie i Zw. Narodowego Polskiego.

LOTNICTWO I WOJSKO. NA konferencji 13 b. m. gen. Sikorski omawiał z gen. Padgettem głównodowodzącym armią krajową i szefem sztabu gen. Klimeckim sprawy wyszkolenia korpusu pancerno-motorowego.

Uprawnienie przysługujące dotychczas tylko armii brytyjskiej — zostało na Bliskim Wschodzie przyznane również Polakom, mianowicie wyłączenie polskich oficerów i żołnierzy z pod władz sądów irackich na rzecz pols. sądów wojennych.

Zaciąg pols. sił zbrojnych w Argentynie rozszerzono na mężczyzn do 40 r. życia, dał on dotychczas 15 transportów ochotników do pols. sił zbrojnych.

Coraz większego znaczenia nabiera pomocnicza służba kobiet we wszystkich ośrodkach polskiej armii. Mamy już w przeszkoleniu 39 lotniczek z pośród kobiet ewakuowanych z Rosji.

Polscy lotnicy brali w kwietniu udział w walkach w Afryce (4 b. m. poważniejsze starcia z niemiec. wyprawą bombową bez strat własnych), pozatym na własne życzenie doborowi lotnicy zostali odkomenderowani do Tunisu. 9 IV. 13 członków pols. załóg bombowych zostało udekorowanych krzyżami Virtuti Militari za wykonanie trudnych zadań bojowych ze szczególnym męstwem. — Po zatym stale W. Brytanii szkolą się nowe kadry instruktorskie dla różnych rodzajów broni

W dniach 8, 9, 10, 11 i 15 b. m. polscy lotnicy brali udział w nalotach na zachod. Niemcy i kraje okupowane. Szczególnie znaczny był ich udział w nalotach na Stuttgart oraz na żeglugę npla.

NA ZIEMIACH RZECZYPOSPOLITEJ

NOWY PROTEKTORAT. 15 i 16 IV. na konferencji rządu GG. z p. Frankiem na czele, rozważano projekt utworzenia „protektoratu Polski i Ukrainy" z rządem utworzonym z miejscowego społeczeństwa, w składzie polsko-ukraińskim. Gdyby nie znalazł się kandydat Polak na czołowe stanowisko — ma je obsadzić Ukrainiec. Omawiano też sprawę rozszerzenia granic GG o okręgi białostocki i wołyński. Wszystkie te projekty przypominają nieudolny akt 5 listopada 1916 i mają za zadanie siłami polskimi podeprzeć walący się gmach reżimu hitlerowskiego. Odpowiedź nasza jest taka jak zawsze, na te plewy wziąść się nie damy...

ZAMACH w Krakowie w dniu urodzin Hitlera na jednego z dygnitarzy GG nie dał wprawdzie pożądanego rezultatu jednak przestraszył znacznie władze niem. i urzędników. Pościg nie dogonił zamachowca. Błyskawicznie zmobilizowana policja zdała egzamin nieudolności, musiała się zadowolić — rewizjami pakunków i teczek w całej okolicy dokonanego zamachu. Również wylepione tydzień wcześniej afisze polsko-niemiec. o zwiedzaniu obozów w Niemczech udostępnionym dla ludności polskiej, celem porównania wydoskonalonych metod w porównaniu ze Smoleńskiem — dopiero po 3-4 godzinach zniknęły, niektórzy

zaś Niemcy czytali je biorąc na serio...

PRÓBY WERBUNKU. W Iwoniczu władze niemieckie rozlepiły afisze dla chcących się zgłaszać ochotniczo do wojska niemiec. iż mają się meldować u hr. Starzeńskiego w Iwoniczu Zdroju. Jest to pierwsza bodaj próba tego rodzaju którą pozostawiamy narazie.. bez komentarzy...

GANGRENA. Zdarzają się coraz częściej we wojsku niemiec. wypadki ucieczki, oraz s p r z e d a ż y znacznych ilości mienia wojskowego. W krótkim czasie są do zanotowania: ucieczka 2 oficerów i 2 podof. samolotem z Czyżyn, rozsprzedanie 800 koców koło Myślenic przez oddział niemiecki, zaginienie 2 aut z parku samochowego w Dąbiu, wreszcie sprzedaż całego wagonu spadochronów na podkrakowskiej stacji kolej. — i to wtedy, gdy Niemcy forsują w propagandzie wśród swoich zapisy do oddziałów spadochroniarzy!

Równocześnie coraz większe ilości urzędników z głównych ośrodków GG idzie do wojska. Nie utrzymał się nawet Stadthauptman Krakowa R. Pavlu, znany z swych rządów twardej ręki, w randze majora wyjechał na front. — Na innym odcinku na granicy ze Słowacją daje się zauważyć ściąganie straży granicznej i zastępowanie jej rezerwistami wyżej 50 lat. Ci nocą wogóle nic strażują z obawy o życie.

ZE STOLICY. Oczy całej Polski są na walki toczące się już od tygodnia w warszawskim ghecie, gdzie ponad 30 tys. ludzi bije się bohatersko i rozpaczliwie zadając znaczne straty niewyszkolonemu w walkach ulicznych żołnierzowi niem. Ghetto płonie, żydzi walczący żądają pomocy i żywności, której jest brak zupełny. Wedle pogłosek walki zakończyły się już poddaniem tych, co nie chcieli dobrowolnie iść na likwidację, woląc śmierć samobójczą lub z bronią w ręku. Znaczniejszy udział w walkach tych bierze komuna.

Fakt zbrojnego oporu, który trzeba łamać autami pancern. i ostrzeliwaniem z samolotów, spowodował że gmachy rządowe w Warszawie, są otoczone zasiekami, paczki przychodzące do urzędników rozpakowywane są z największą ostrożnością i przez Polaków, w sobotę 10 IV. była o b ł a w a na roboty. Zbyt świeżo mają Niemcy w pamięci bój na Bielańskiej i ostatnio śmierć kierownika niem. Ubezpieczalni społecznej — to też strach ma coraz większe oczy... Nie zależnie od tego akcja poboru młodzieży szkolnej trwa nadal.

NOWY RABUNEK. Wszystkie paczki przysłane przez Międzynarod. Czerwony Krzyż dla ubogiej ludności Warszawy w liczbie około 600 kg. zostały 10 IV. przekazane do Landw. Zentr-stelle. Zagrabiono w ten sposób czekoladę, cukier i t d.

POBÓR NA WILEŃSZCZYŹNIE. Akcja wzywania Litwinów do legionu ochotn. litewskiego w s p i e r a n a przez czołowe osobistości — nie dała żadnego wyniku. Wobec czego Niemcy zaczęli w administracji zastępować Litwinów Polakami, wypuścili uwięzionych zakonników i księży kokietując Polaków. Nie zależnie od tego w lutym przymusowa rekrutacja spowodowała wywiezienie paru tys. Polaków do robót fortyf. pod Leningradem i koło Pskowa na bardzo ciężkich warunkach. Z drugiej strony od Litwinów zaczyna wiać inny wiatr. Obłąkańcza nienawiść do Polaków jakoś się uspokaja nie należy się jednak łudzić, że nastroje tego zdziczałego narodu uległy jakiejkolwiek zmianie. Ton artykułów w niektórych publikacjach i prasie — dziwnie jakoś ma oddźwięk jakby od sowieckiej radiostacji „Kościuszki" i... sowiec. rubli.

— — —

POLSKA I SOWIETY.

Mord oficerów polskich pod Smoleńskiem nabrał rozgłosu w całym świecie. Rząd Polski nie mógł pozostawić tej sprawy bez reakcji i odmawiając Niemcom prawa wykorzystania zbrodni dla ich własnych celów propagandowych, polecił swemu przedstawicielowi w Szwajcarii, aby wniósł do Międzynarodowego Czerwonego Krzyża w Genewie prośbę o wysłanie delegacji, która na miejscu zbadałaby rzeczywisty stan rzeczy i ustaliła winowajców mordu. M.C.K. odpowie-

dział, że jest gotów zająć się tą sprawą, jeżeli prośba taka będzie zgłoszona przez wszystkie strony zainteresowane, zgodnie z memorandami, jakie komitet M. C. K. przesłał w grudniu 1939 roku wszystkim stronom wojującym.

Sowiety uznały wystąpienie rządu polskiego za krok nieprzyjazny i — jak doniosły pierwsze doniesienia — zerwały stosunki dyplomatyczne z Rządem Polskim.

Stosunki polsko-sowieckie stały się przedmiotem narad pomiędzy Churchillem i Edenem a gen. Sikorskim z jednej strony oraz amb. sowieckim Majskim z drugiej strony. Rozmowy te nie są skończone, jednak już radio moskiewskie oświadczyło, że stosunki z rządem polskim nie zostały całkowicie zerwane, lecz tylko zawieszone. Rząd polski przesłał za pośrednictwem ambasady sowieckiej w Londynie odpowiedź na notę Sowietów. Treść odpowiedzi w chwili pisania tego sprawozdania jeszcze nie jest dokładnie znana i będzie podana do wiadomości w następnym numerze Biuletynu.

Niemcy chcą sprawę zbrodni pod Smoleńskiem wykorzystać dla wywołania nieporozumień wśród aliantów, a w naszym Kraju przez propagandę pozyskać choćby część narodu polskiego do walki przy swoim boku z Sowietami. Obłudne oburzenie propagandy niemieckiej z powodu zbrodni pod Smoleńskiem nie zdoła zakryć przed światem wielu okrutnych, powtarzanych i wciąż trwających zbrodni, popełnianych na narodzie polskim przez Niemców.

— — —

PRZEGLĄD WYDARZEŃ.

FRONT ŚRÓDZIEMNOMORSKI: Wojna w Afryce weszła w ostatni okres. Od kilku dni trwa ofenzywa sprzymierzonych przeciwko wojskom niem.-włoskim VIII armia angielska, zahartowana w zwycięskich bojach na przestrzeni paru tysięcy kilometrów, posuwa się ku północy wschodnim wybrzeżem Tunisu i zbliża się do miasta Hammamet, od zachodu naciera I armia ang. wyparła przeciwnika z szeregu silnie umocnionych pozycyj górskich i dochodzi do Meteur i Teburby stanowiących klucz do Bizerty, największego portu w Tunisie, i do miasta Tunisu. Środkową część frontu zajmują wojska amerykańskie i posuwają się również ku północy. Oddziały francuskie minęły Pont de Faks i zbliżają się do jeziora Abde. Po przejściu terenów górskich armie sprzymierzone wprowadzą do walki broń pancerną, przy pomocy której będą mogły szybko zepchnąć nieprzyjaciela do morza Śródziemnego. Dla wojsk niemieckich i włoskich zbliżają się tragiczne chwile: kapitulacja lub ucieczka okrętami i samolotami. Ta ostatnia niema widoków powodzenia ze względu na koncentrację angielskiej floty morskiej w pobliżu dróg morskich z Tunisu do Włoch i wielką ilość lotnictwa sprzymierzonych. Już obecnie w rejonie Tunisu odbywa się 1000 startów dziennie alianckich bombowców i myśliwców, które sieją spustoszenie wśród wojsk przeciwnika, na lądzie afrykańskim oraz w transportach morskich i powietrznych. Komunikaty podaja że 30% okrętów płynących z Włoch do Tunisu poszło z materiałem wojennym i ludźmi na dno morza. Duże straty również ponoszą Niemcy i Włosi w transportach powietrznych. Z jednego tylko konwoju powietrznego, który wiózł, benzynę dla armii Rommla, lotnictwo sprzymierzonych strąciło 30 wielkich transportowców z 60 tysiącami galonów benzyny.

Lotnictwo sprzymierzonych bombarduje stale zaplecze strategiczne Tunisu — Sycylię, Sardynię i ważne miejscowości włoskie na półwyspie Apenińskim.

FRONT ZACHODNI. Naloty na Niemcy są zjawiskiem stałym i ciągłym. Niema chwili, by nad Rzeszą nie krążyły aparaty RAF lub USA. Ataki na poszczególne miejscowości, to tylko zgęszczenia nieprzerwanie trwającej akcji. Tam gdzie następuje tego rodzaju zgęszczenie — praktycznie biorąc — ustaje życie przemysłowe. Essen to już tylko rumowisko.

Sam Goebbels przyznaje, że to co przeżyło to miasto już jest poza granicą wytrzymałości. Ten sam los ostatnio spotkał Duisburg, który w ciądu 45 minutach otrzymał 15 tysięcy ton bomb. Opisy wszelkie tych katastrof chybiają celu, gdyż nie są w stanie ddać grozy zjawisk o charakterze żywiołowym.

Jest rzeczą znamienną, że akcja trwa dzień i noc bez przerwy.

FRONT WSCHODNI. Ogólna sytuacja bez zmian. Ataki koncentrowały się nad Kubaniem. Obecnie ogólne ożywienie ognia działowego na całym froncie, zdaje się zapowiadać nowy okres wojenny, zwłaszcza, że Niemcy gwałtownie posyłają posiłki, kierujące się na południe Rosji.

W BURMIE wojska angielskie wycofały się na pozycje wyjściowe. Ofenzywa japońska została zatrzymana. W Chinach próby przejścia wojsk japońskich do akcji ofenzywnej zostały sparaliżowane przez wojska chińskie. Na Pacyfiku ma dużą przewagę lotnictwo amerykańskie i nie dopuszcza transportów japońskich na Nową Gwineę. Został całkowicie rozbity 5 konwój japoński, płynący w kierunku tej wyspy.

PAMIĘTAJCIE O ROZPOWSZECHNIANIU TAJNEJ PRASY

KWITUJEMY odbiór kwoty 2.185 zł. 300 zł: Pl. Pastor. 250 zł: Lech. 155 zł: Czapla — Żbik. 110 zł: Wspólny Dom. 100 zł: Lipski, K. G.. 80 zł: Mieszkanie. 70 zł: Pionek. 60 zł: S.S i S-ka. 50 zł: wa, Włodek, Orzeł, Zemsta, Krowoderskie Zuchy, Polka. 40 zł: Zapomniany, Maciuś, Jula. 30 zł: Jankiel, Sadza. 25 zł: S-2, Hacyk. 20 zł: Kasieńka, Jot, Kopciuszek, Zbyszek, Sąsiedni, L.M., Szczur, Kapa. 10 zł: H., Jantoś, A.U.P., Andrzejek, Żnin, Cedro, Żar.

NA FUNDUSZ SPECJALNY: 200 zł. Barek.

PAPIER: Sąsiedni, Klin, Alfa.

SPROSTOWANIE: Zamiast Juterna 100 ma być Interna 100 zł. Zamiast Klin — Kreda 100 arkuszy papieru ma być Klin — Kreda 1000 arkuszy papieru.

— — —